

KS. STANISŁAW WRONKA

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

stanislaw.wronka@upjp2.edu.pl

## Wychowanie w Biblii

Cywilizacja zachodnia zbudowana jest na fundamencie dziedzictwa judeochrześcijańskiego, greckiego i rzymskiego. Wydaje się, że dziedzictwo oparte na Biblii odegrało pierwszorzędną rolę w kształtowaniu tej cywilizacji i słusznie widzi się w Biblii jej kod kulturowy. Pismo Święte jest słowem Bożym, ale można w niej dostrzec wpływy kultur, w obrębie których powstawała w długim procesie. Z kolei Biblia inspirowała filozofię, nauki szczegółowe i sztukę (literaturę, plastykę, muzykę, teatr i film), poglądy i obyczaje<sup>1</sup>.

Częścią kultury jest wychowanie. Biblia ma w tej dziedzinie wiele do powiedzenia, bo jest księgą nie tylko religijną, ale i pedagogiczną, jej celem jest m.in. ukształtowanie nowego człowieka i społeczeństwa. Nie ma charakteru podręcznika, ale zawiera wiele informacji dotyczących wychowania: jego celów, zasad, metod, podmiotów, instytucji oraz przedstawia pewną praktykę wychowawczą, wielką pedagogię Bożą i ludzką. Dane te są rozsiane w różnych księgach, trzeba je wydobyć

---

<sup>1</sup> Por. N. Frye, *Wielki Kod. Biblia i literatura*, Bydgoszcz 1998; D. Fouilloux i inni, *Kultura biblijna. Słownik*, Warszawa 1997; T. Jelonek, *Biblia w kulturze świata*, Kraków 2007; M. Starowieyski, *Tradycje biblijne*, Kraków 2011; S. Szymik (red.), *Biblia kodem kulturowym Europy*, Lublin 2013 (Analecta Biblica Lublinensia, 9) – ostatnia publikacja zawiera materiały z Pierwszego Kongresu Biblijnego, który odbył się w Warszawie w dniach 28–30 października 2012.

i zestawić w całość. Okaze się wtedy, że Biblię można nazwać także kodem pedagogicznym.

W artykule przedstawimy charakter, zakres i cele wychowania w Biblii, następnie podmioty, środowiska i instytucje wychowawcze, a na koniec biblijne zasady wychowania. Wykorzystamy dane zawarte w Piśmie Świętym, dopełniając je informacjami ze źródeł judaistycznych. Obraz będzie syntetyczny, nie zajmiemy się rozwojem idei dotyczących wychowania, które na przestrzeni wieków ewoluowały.

## 1. Charakter, zakres i cele wychowania

W Biblii wychowanie i wykształcenie idą w parze. Wiedza zawarta w księgach świętych nie jest czysto teoretyczna, ale posiada charakter egzystencjalny i praktyczny. Ma wpływać na życie, kształtować postępowanie, ułatwiać wypełnianie obowiązków. Tak było ogólnie w starożytności, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie. Przy czym w Sumerze, Asyrii, Babilonii czy Egipcie nacisk na wiedzę teoretyczną był większy niż w Izraelu. Uczono tam gramatyki, literatury, biologii, geografii, matematyki już w drugim tysiącleciu przed Chrystusem. Grecy poszli jeszcze dalej i parę wieków później dali początek różnym gałęziom filozofii oraz naukom szczegółowym. Wszędzie jednak dzieła historyczne, literatura, etyka miały wymiar pedagogiczny. W Izraelu na podstawie Biblii również uczono w szkołach gramatyki, historii, geografii, muzyki, ale zawsze z nastawieniem bardzo praktycznym: znajomość matematyki służyła po to, by umieć odmierzać ziemię, obliczać plody, budować różne obiekty; biologii, by uprawiać rośliny; ruchów gwiazd, by ustalić kalendarz<sup>2</sup>. Refleksja teoretyczna nie była całkowicie obca, o czym świadczy postawa króla Salomona, ojca mądrości w Izraelu, który dociekał różnych spraw. Nie wszystkie chyba były potrzebne wprost do dobrego rządzenia królestwem, urzędzenia pałacu

---

<sup>2</sup> Por. M. Embry, *Praca i stosunki społeczne w Biblii*, [w:] P. Alexander (red.), *Encyklopedia Biblii. Postaci, pojęcia, informacje historyczne, środowisko naturalne, życie codzienne*, Warszawa 1997, s. 245–247; H. Daniel-Rops, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, Warszawa 1994<sup>2</sup>, s. 102.

i świątyni, chociaż większość z nich miała charakter bardzo praktyczny (1 Krl 5, 9–14; 10, 1–10; Syr 47, 12–17).

Wychowanie w Biblii było nakierowane na trzy główne cele. Pierwszy miał wymiar religijny. Chodziło o poznanie Boga, Jego dzieł w historii narodu, rodziny i jednostek, poznanie Jego Prawa, nauki oraz o danie odpowiedzi na Bożą inicjatywę. Ta odpowiedź polegała na postawach uwielbienia, dziękczynienia, zaufania, podobania Mu się, wierności przy mierzu, bojaźni Bożej, czyli szacunku i lęku, by nie utracić relacji z Nim, Jego przychylności, by nie podpaść pod Jego sąd i karę, i wyrażała się w aktach kultu (modlitwa, ofiary, święta)<sup>3</sup>.

Drugi cel wychowania był natury moralnej. Ważne było poznanie przykazań Bożych: dekalogu i 613 przykazań szczegółowych (365 zakazów i 248 nakazów), umiejętność stosowania ich w życiu, co prowadziło do kazuistyki, postępowanie zgodne z nimi, dobre czyny, znajomość praktycznych rad, jak odnosić się do Boga i do drugiego człowieka, jak być mądrym, roztroptym, zaradnym, dzielnym. Ta praktyczna mądrość miała wspólne cechy z mądrością pozabiblijną: babilońską, egipską, grecką, choć w Izraelu była zawsze odnoszona do Boga jako źródła wszelkiej mądrości. Wyznaczała ogólne normy dotyczące dobra i zła, np. nie kradnij, nie zabijaj, ale dotyczyła także konkretnych problemów, np. jak zachować się, zasiadając z możliwym przy stole (Prz 23, 1–3. 6–8). Była to mądrość płynąca z doświadczenia, obserwacji życia<sup>4</sup>.

Trzeci cel był bardzo praktyczny, dotyczył przygotowania do małżeństwa i zawodu. Małżeństwo było ideałem i obowiązkiem zgodnie z zamysłem Stwórcy (Rdz 1, 27–28; 2, 18–25), ponieważ utrzymuje świat. Mężczyzna bezżenny uważany był za niespełnionego i nieużytecznego społecznie. Podobnie kobieta niezamężna, która dodatkowo pozostawała wtedy bez opieki. Rabini twierdzili: „Siedem rzeczy spotyka się z naganą ze strony niebios. Pierwszą z nich jest mężczyzna bez żony”<sup>5</sup>. Praktyka

<sup>3</sup> Por. J. I. Packer, M. C. Tenney (red.), *Słownik tła Biblii*, Warszawa 2007, s. 375–376 (Prymasowska Seria Biblijna, 26).

<sup>4</sup> Por. G. von Rad, *La sapienza in Israele*, Casale Monferrato 1982 (Collana Biblica).

<sup>5</sup> Cytat za: A. Paciorek, *Kim On jest? Pytania o Jezusa z Nazaretu*, Częstochowa 2013, s. 117; por. A. Cohen, *Talmud. Syntetyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów*

celibatu przysła później, występowała sporadycznie w judaizmie, np. we wspólnocie w Qumran<sup>6</sup> czy u pojedynczych rabinów. Głównym motywem celibatu było pragnienie życia oddanego Bogu, Jego Prawu. Faryzusz Szymon ben Azzai zalecał małżeństwo, ale sam pozostał bezżennym, aby poświęcić się całkowicie studiowaniu Tory: „Moja dusza rozmiłowała się w Prawie. O dalsze istnienie świata niech troszczą się inni”<sup>7</sup>. Jezus przypomniał o wielkiej godności i nierozzerwalności małżeństwa, ale sam również żył w bezżenności i zalecał ją swoim uczniom ze względu na królestwo Boże (Mt 19, 1–12). Paweł uważał, że zarówno małżeństwo, jak i celibat są darami od Boga (χάρισμα ἐκ θεοῦ), chociaż sam był bezżenny i polecał chrześcijanom bezżenność, by być przy Panu niepodzielnym sercem w obliczu Jego bliskiej paruzji (1 Kor 7, 1–40). W procesie wychowawczym nie mogło zatem zabraknąć przygotowania do małżeństwa: jak być dobrym mężem i ojcem, żoną i matką, jak odnosić się do dzieci i krewnych oraz sąsiadów? Wiązały się z tym wskazówki przeznaczone dla dzieci, dalszych krewnych i sług, dla wielopokoleniowej rodziny funkcjonującej w obrębie społeczności lokalnej i całego narodu (Ef 5, 21–6, 9; Kol 3, 18–4, 1).

Ważnym elementem wychowania było też przyuczenie do zawodu, bez którego człowiek nie może stać się samodzielny i utrzymać najbliższych, nie ma środków do życia, nie może się rozwijać. „Kto nie nauczył swego syna użytecznego zawodu, wychowuje go na złodzieja”<sup>8</sup>. Księgi Przysłów i Syracydesa pełne są ostrzeżeń przed nieróbstwem, lenistwem, pijaństwem...<sup>9</sup>. Praca jest podstawowym obowiązkiem każdego człowieka od samego początku jako współudział w dziele stworzenia (Rdz 1, 28; 2, 15). Niestety po upadku pierwszych rodziców stała się trudem i ciężarem (Rdz 3, 17–19), ale to nie zwalnia od niej nikogo. Zwykle dzieci przejmowały zawód od rodziców. Synowie pod okiem ojca uczyli się

---

*dotyczących religii, etyki i prawodawstwa*, Warszawa 1995, s. 174–175, 182.

<sup>6</sup> Por. K. Pilarz, *Wychowanie we wspólnocie z Qumran*, Kraków 2013.

<sup>7</sup> Cyt. za: A. Paciorek, *Kim On jest?*, dz. cyt., s. 118.

<sup>8</sup> Cyt. za: R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004, s. 59.

<sup>9</sup> Por. J. J. Pudelko, *Wychowanie według Syracydesa*, „Verbum Vitae. Półrocznik biblijno-teologiczny” styczeń-czerwiec 2012 nr 21, s. 83–104.

uprawy roli (zboże, winorośl, oliwki), hodowli zwierząt, polowania, rybołówstwa, rzemiosła (budowniczy, cieśla, kamieniarz, kowal, brązownik, tkacz, farbiarz), handlu. Zajęcia związane z dworem królewskim, wojskiem, administracją (poborca podatków), bankiem, świątynią, synagogą trzeba było opanowywać poza domem. Z kolei córki uczyły się od matek prowadzenia domu (mielenie ziarna, wypiek chleba, noszenie wody, przygotowywanie posiłków, robienie zapasów, przędzenie, tkanie, szycie, cerowanie, wyrób odzieży), troski o gospodarstwo i grunty rolne, co wymagało pewnej znajomości prawa, pasienia i pojenia trzody, pracy na roli (żniwa, winnica, oliwki). Jezus wykonywał zawód cieśli czy raczej budowniczego (τέκτων), który przejął od Józefa (Mt 13, 55; Mk 6, 3). Potem porzucił tę pracę i zalecał to również swoim uczniom, żeby mogli oddać się całkowicie na służbę królestwu Bożemu, zostawiając troskę o swoje utrzymanie słuchaczom głoszonej przez nich Ewangelii (Mt 10, 9–10). Rzeczywiście, Piotr i Andrzej oraz Jakub i Jan porzucili łodzie i sieci (Mt 4, 18–22), a Mateusz komorę celną (Mt 9, 9). Paweł natomiast trudnił się razem z Akwilą i Pryscyllą wyrobem namiotów, aby utrzymać siebie i swoich współpracowników (1 Kor 4, 12; 1 Tes 2, 9; 2 Tes 3, 8; Dz 18, 3; 20, 33–35). Postępował jak współcześni mu rabini, którym zalecano jakąś pracę fizyczną. Życie rodzinne i zawodowe łączyły się ściśle ze sobą. Dom był dla wielu jednocześnie warsztatem pracy. Poemat o dzielnej niewieście (Prz 31, 10–31) jest programem edukacji dla dziewcząt, natomiast ideał mężczyzny przedstawia Hi 31, 1–40<sup>10</sup>.

Celem ogólnym wychowania było szczęście człowieka, rodziny, społeczności, udane życie, dobre relacje z innymi, pokój, zjednoczenie z Bogiem na ziemi i w wieczności.

---

<sup>10</sup> Por. S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, [w:] G. Witaszek (red.), *Życie społeczne w Biblii*, Lublin 1997, s. 211–217; U. Szwarz, *Dzieci i ich wychowanie w Starym Testamencie*, [w:] G. Witaszek (red.), *Życie społeczne w Biblii*, Lublin 1997, s. 240–246; J. I. Packer, M. C. Tenney (red.), *Słownik tła Biblii*, s. 375–378; M. Parchem, *Upbringing in the Book of Daniel. The ideal of a young Jewish man according to Daniel 1:3–7*, „Verbum Vitae. Półrocznik biblijno-teologiczny” styczeń-czerwiec 2012 nr 21, s. 65–81.

## 2. Podmioty, środowiska i instytucje wychowawcze

Pierwszym i poniekąd jedynym wychowawcą w Biblii jest Bóg, który ukazuje się jako ojciec, matka, nauczyciel, opiekun, partner, król, pan. On poucza i prowadzi cały naród, który sobie wybrał i z którym związał się przymierzem, zwłaszcza jego przywódców: królów, proroków, kapłanów, mędrców, uczonych w Piśmie, ale także każdego Izraelitę. „Uznaj w sercu, że jak wychowuje (יִסַּר *jsr* w piel) człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje (יִסַּר *jsr* w piel imiesłów) ciebie” (Pwt 8, 5)<sup>11</sup>. Poprzez swój naród Bóg wychowuje każdego człowieka i wszystkie inne narody. Wychowawcy ludzcy mają w Nim swój wzór.

W Nowym Testamencie Bóg objawia się i działa poprzez swego Syna Jezusa Chrystusa, który jest jedynym nauczycielem (διδάσκαλος) i mistrzem (καθηγητής) (Mt 23, 8.10). On wychowuje w pierwszym rządzie swoich uczniów, zwłaszcza Dwunastu, ale także wszystkich słuchaczy, lud izraelski, a poprzez swój Kościół, każdego człowieka i cały świat. Jezus stał się wzorem dla wychowawców ludzkich, zwłaszcza chrześcijańskich, np. ojcowie mają wychowywać (ἐκτρέφω) swoje dzieci przy pomocy karności i napomnienia Pańskiego (ἐν παιδείᾳ καὶ νοουθεσίᾳ κυρίου) (Ef 6, 4)<sup>12</sup>.

Wychowawcze dzieło Chrystusa po Jego odejściu kontynuuje Duch Święty, którego Ojciec posłał w imieniu Chrystusa i który naucza (διδάσκω) i przypomina (ὑπομνήσκω) wszystko, co Jezus powiedział do nich (J 14, 26). Duch prowadzi uczniów do całej prawdy i przekonuje świat (J 16, 7–14). On mówi przez uczniów (Mt 10, 20; Dz 2, 14) i prowadzi głosicieli Ewangelii (Dz 11, 12; 16, 6–7). Pomaga człowiekowi przezwyciężać słabości, czyni go synem Bożym (Rz 8, 13–16; Ga 5, 16–25) i przekształca na obraz Jezusa (2 Kor 3, 18). Duch Święty jest więc prawdziwym

---

<sup>11</sup> Cytaty biblijne za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Biblia Tysiąclecia*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań 2002<sup>5</sup>.

<sup>12</sup> Por. R. B. Sieroń, *Model wychowania chrześcijańskiego według Jezusa Chrystusa w ujęciu czterech Ewangelii kanonicznych*, Rużomberok–Stalowa Wola 2008; M. Guzewicz, *Zasady wychowania w Piśmie Świętym. Studium teologiczno-pastoralne*, Wrocław 2010, s. 92–107 (Bibliotheca Biblica).

wychowawcą, który oświeca umysł i umacnia do przewyżniania zła w sobie i wokół siebie.

Ludscy wychowawcy są o tyle skuteczni, o ile starają się w swym działaniu naśladować Boga i Chrystusa oraz dają się prowadzić Duchowi Świętemu. Wśród nich na pierwszym miejscu znajdują się rodzice. Dziecko w pierwszych latach pozostawało pod opieką matki. Było karmione piersią, czasem przy pomocy mamki, nawet do trzeciego roku życia. Matka uczyła je podstawowych rzeczy i dawała pierwsze pouczenia, które zapadały nieraz na całe życie. Zamożniejsze kobiety korzystały z pomocy piastunki.

Od piątego roku życia chłopiec przechodził pod opiekę ojca, który był nauczycielem i kapłanem: przewodniczył domowemu kultowi (modlitwa, czytanie Pisma Świętego, szabat, wieczerza paschalna), razem z matką i dziećmi pielgrzymował do sanktuarium, potem do świątyni, uczęszczał do synagogi, uczył Prawa (Pwt 6, 7), tradycji religijnych i narodowych, przekazywał wiedzę historyczną i geograficzną, doświadczenie życiowe, wdrażał syna w zawód. Chłopiec w wieku trzynastu lat znał słowo Boże w podstawowym zakresie i po obrzędzie *bar-micwa* (syn przykazania), w czasie którego czytał fragment Starego Testamentu, ewentualnie dawał krótki komentarz i otrzymywał błogosławieństwo od przełożonego synagogi, stawał się dojrzałym religijnie. Wliczał się do grupy dziesięciu (*ninjan*), która była warunkiem rozpoczęcia nabożeństwa synagogałnego, miał codziennie obowiązek trzykrotnego odmawiania modlitwy *szema' Jisra'el* (שְׁמַע יִשְׂרָאֵל) (Pwt 6, 4–9), zachowywania postów i pielgrzymowania do Jerozolimy na święto Paschy, Pięćdziesiątnicy i Szałasów, gdzie mógł już wejść na dziedziniec mężczyzn. Nauka była kontynuowana dalej w celu pogłębienia wiadomości, ewentualnie w szkole lub u mistrza. Młodzieniec był według rabinów prawnie zdolny do małżeństwa w wieku trzynastu lat, ale zwykle zawierał je około dwudziestego roku życia, natomiast około trzydziestego roku stawał się pełnoprawnym obywatelem uczestniczącym aktywnie w życiu publicznym<sup>13</sup>. Według rabinów ojciec

<sup>13</sup> Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 58–60; S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, dz. cyt., s. 214–216; X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1998<sup>4</sup>, s. 76–80; R. R. Gower, *Życie codzienne w czasach biblijnych*, [w:] *Przewodnik po Biblii*, Warszawa 1996, s. 94–95. Według Ps 90 [89], 10 człowiek żyje zwykle 70–80 lat. Syracydes

miał trzy zadania wobec syna: nauczyć go Prawa, dać mu żonę i przysposobić go do zawodu (*Talmud babiloński*, Kiddusim 30b)<sup>14</sup>.

Dziewczynka pozostawała pod okiem matki do zamążpójścia, chociaż nie brakowało jej też kontaktu z ojcem. Prawnie osiągała pełnoletność w wieku dwunastu lat, a za mąż była wydawana zwykle do piętnastego roku życia. Przy matce uczyła się wszystkiego, co było jej potrzebne do podjęcia obowiązków żony, matki, gospodyni. Podobnie jak dla chłopców jej dzieciństwo było krótkie. Wcześniej była włączana w prace domowe i gospodarskie. Był jednak i czas na zabawę. Dzieci hebrajskie bawiły się lalkami i glinianymi figurkami zwierząt, lubiły grę w kości, klasy, berka oraz muzykę, śpiew i tańce. Czasem naśladowały orszak weselny lub pogrzebowy (Mt 11, 16–17)<sup>15</sup>. Wydaje się, że dziewczynki były także uczone Prawa, chociaż w pismach rabinistycznych znajdujemy sprzeczne wypowiedzi: „Každy mężczyzna obowiązany jest córkę swą uczyć Tory”, a z drugiej strony: „Niech słowa Tory rzucone zostaną raczej na pastwę ognia, niż miałyby być przekazane kobietom”<sup>16</sup>. Skoro kobiety miały te same obowiązki religijne co mężczyźni z wyjątkiem nakazów zaczynających się od „musisz”, związanych z określonym czasem (np. mieszkanie w szałasach, zakładanie filakterii), to potrzebowały takich samych nauk jak mężczyźni. Nie pozwalano im studiować Tory na wyższym stopniu, żeby kontakt z mężczyznami nie prowadził do rozluźnienia obyczajów jak w Grecji i Rzymie i żeby nie zaniedbywały domu lub nie wybierały bezżeństwa jak chrześcijanki<sup>17</sup>. Magnificat Maryi, jeśli nie jest to nawet

---

dopowie, że niektórzy osiągają i 100 lat (Syr 18, 9 hebr.), co zgadza się z zapowiedzią Tritozajasza o odnowieniu narodu: „najmłodszy umrze jako stuletni” (Iz 65, 20).

<sup>14</sup> Tymoteusz, uczeń i współpracownik Pawła, znał Pisma od lat niemowlęcych (1 Tm 3, 14), co świadczy o dobrej pracy wychowawczej jego rodziców.

<sup>15</sup> Por. U. Szwarc, *Dzieci i ich wychowanie w Starym Testamencie*, dz. cyt., s. 240–246; S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, dz. cyt., s. 215; J. I. Packer, M. C. Tenney (red.), *Słownik tła Biblii*, dz. cyt., s. 376, 379.

<sup>16</sup> A. Cohen, *Talmud*, dz. cyt., s. 190–191; H. Daniel-Rops, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, dz. cyt., s. 102.

<sup>17</sup> Por. A. Cohen, *Talmud*, dz. cyt., s. 186–190; H. Daniel-Rops, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, dz. cyt., s. 102.



dosłowny zapis Jej słów, pokazuje, że była obeznana ze słowem Bożym, co nie jest wykluczone także dla innych kobiet izraelskich<sup>18</sup>.

Poza środowiskiem rodzinnym wychowawcą był kapłan jako strażnik i interpretator Tory. Pełnił swą funkcję w sanktuarium i pouczał pielgrzymów zgodnie ze stwierdzeniem Ml 2,7: „Wargi kapłana strzegą poznania, a z jego ust ludzie chcą mieć wskazania, gdyż jest posłańcem Pana Zastępów”. Niekiedy chłopcy zostawali w sanktuarium pod ich opieką jak Samuel u Helego w Szilo (1 Sm 1–3). Kapłani byli nauczycielami i doradcami królów jak np. Jojada dla młodego króla Joasza (835–796 przed Chrystusem) w Jerozolimie, który objął władzę, mając siedem lat (2 Krl 12, 3). Być może wśród nauczycieli, z którymi rozmawiał dwunastoletni Jezus na terenie świątyni, był także jakiś kapłan (Łk 2, 46–47). Według apokryficznej *Protoewangelii Jakuba* (7–9) Maryja od trzeciego do dwunastego roku życia przebywała w świątyni, gdzie być może również korzystała z pouczeń i przykładu kapłanów<sup>19</sup>.

Wychowawcami w Izraelu byli w jeszcze większym stopniu prorocy, którzy przekazując z natchnienia słowo Boże, stawali się nauczycielami wiary i moralności dla wszystkich: królów jak np. Natan i Gad wobec Dawida (2 Sm 7, 2; 24, 11), możnych i prostego ludu. Działali w sanktuariach, w domu, na ulicy, w bramach. Upominali, wskazywali drogę, którą trzeba postępować, podnosili na duchu, zachęcali do wytrwałości. Nieczęsto byli słuchani do końca, spotykali się z oporem i kończyli zwykle męczeńską śmiercią (Mt 23,34–35). Musieli się też przeciwstawiać fałszywym prorokom, którzy gromadzili wokół siebie uczniów. Prawdziwi prorocy byli charzmatykami i raczej nie wywodzili się ze szkół prorockich. Ich praca nie była jednak daremna, to oni w dużej mierze ukształtowali naród Izraela.

Z czasem ich rolę przejęli mędrcy, pisarze, starsi, uczeni w Piśmie. Pojawili się już w okresie powstania monarchii, ale zyskali znaczenie po niewoli babilońskiej. Dzięki studiowaniu Prawa i innych tekstów oraz bogatemu

---

<sup>18</sup> Por. R. Rubinkiewicz, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, [w:] G. Witaszek (red.), *Biblia o rodzinie*, Lublin 1997, s. 37–46; J. Chmiel, *Zadania rodziców w świetle Pisma Świętego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30 (1977) nr 4, s. 214–216.

<sup>19</sup> Por. M. Starowieyski (red.), *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1, cz. 1, Kraków 2003, s. 273–276.

doświadczeniu życiowemu uczyli szlachetnego życia, przekazywali dawne opowieści, pomagali w rozprawach sądowych i transakcjach handlowych. Występowali na dworze królewskim, w bramie, na ulicach, w karawanie. Gromadzili uczniów, którzy chcieli dowiedzieć się czegoś więcej<sup>20</sup>.

Jezus był również prorokiem i nauczycielem. Miał przy sobie uczniów, ale nie tych, którzy się do Niego zgłaszali, jak to było w przypadku uczonych w Piśmie, lecz których On sam wybrał. Wychował ich sobie tak, że kontynuowali Jego misję, stając się również prorokami i nauczycielami (1 Kor 12, 28–30; Ef 4, 11–13; Dz 11, 27). Wychowali pierwsze pokolenie chrześcijan, które stało się podwaliną nowej cywilizacji.

Ważną rolę w wychowaniu pełniła synagoga, w której gromadzono się na modlitwę i studium Tory. Nie wiadomo, kiedy zaczęły powstawać te budynki. Niektórzy wiążą początki tej instytucji z reformą królów judzkich: Jozafata (870–848 przed Chrystusem) i Jozasza (641–609 przed Chrystusem), inni sugerują, że pierwsze synagogi powstały na wygnaniu w Babilonii (586–538 przed Chrystusem), nie brak też opinii, że synagogi pojawiły się w Palestynie po niewoli babilońskiej i rozprzestrzeniły się potem także w diasporze. Najstarsze świadectwa archeologiczne i literackie świadczą o istnieniu synagogi w Egipcie (III wiek przed Chrystusem), w Antiochii Syryjskiej (II wiek przed Chrystusem), na wyspie Delos (I wiek przed Chrystusem), w Kafarnaum (I wiek po Chrystusie). Najprawdopodobniej wyłoniła się ona stopniowo pod naciskiem dwóch tendencji w judaizmie po niewoli babilońskiej: troski o jedność świątyni i potrzeby miejsc modlitwy i Prawa poza świątynią. W czasach Jezusa synagogi były już prawie w każdej większej miejscowości w Izraelu i w skupiskach Izraelitów poza krajem<sup>21</sup>.

Pierwsze szkoły mogły istnieć przy dworach królewskich, gdzie pisarze przygotowywali urzędników na wzór tego typu szkół w Mezopotamii i Egipcie<sup>22</sup>. Najstarszą wzmiankę o szkole z II wieku przed Chrystusem spotykamy w Syr 51, 23: „dom nauki” (בֵּית מִדְרָשׁ *bet-midrász*, οἶκος παιδείας).

<sup>20</sup> Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 59–60.

<sup>21</sup> Por. S. Jędrzejewski, *Pochodzenie synagogi*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 63 (2010) nr 4, s. 315–325; R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 358–360.

<sup>22</sup> Por. M. Embry, *Praca i stosunki społeczne w Biblii*, dz. cyt., s. 245.

Być może chodzi o synagogę. Arcykapłan Jan Hirkan założył około 130 roku przed Chrystusem instytucję nauczania publicznego. W pierwszej połowie I wieku przed Chrystusem rabbi Symeon ben Szetach, brat królowej Aleksandry Salome, otworzył w Jerozolimie pierwszy „dom księgi” (בֵּית סֵפֶר *bet-séfer*) i za nim poszli inni. W roku 63 lub 64 po Chrystusie arcykapłan Jozue ben Gamala (Gimla) ogłosił dekret, który został uznany za najstarsze prawo szkolne. „Wspominajcie z wdzięcznością b. Gamala, albowiem gdyby nie on, Tora zostałaby zapomniana w Izraelu. Początkowo dzieci uczył ojciec i dlatego sieroty pozostawały niewyuczone. Wtenczas postanowiono wyznaczyć nauczycieli dzieci w Jerozolimie; więc ojciec (mieszkający poza miastem) przywoził dziecko na nauki, lecz sierota znów pozostawał bez wykształcenia. Potem postanowiono mianować nauczycieli (do nauczania wyższego stopnia) w każdym okręgu i powierzano im chłopców mających szesnaście lub siedemnaście lat. Zdarzało się jednak, że gdy nauczyciel rozgniewał się na ucznia, ten mógł zbuntować się i odejść. W końcu przyszedł Jehoszua b. Gamala i zarządził, żeby nauczycieli mianowano w każdej prowincji i w każdym mieście i aby dzieci w wieku lat sześciu lub siedmiu powierzono ich opiece” (*Talmud babiloński*, Bawa batra 21a)<sup>23</sup>. W tekście widać troskę, aby nauką objąć wszystkich chłopców. Prawdopodobnie rabbi Gamala nadał ostateczną formę instytucjom, które istniały już wcześniej. Jego prawo nie funkcjonowało jednak długo w Palestynie, gdyż w 66 roku po Chrystusie wybuchło powstanie przeciw Rzymowi, które zakończyło się klęską w 74 roku po Chrystusie. Przestrzegano go natomiast w diasporze<sup>24</sup>.

Ostatecznie „dom księgi” (בֵּית סֵפֶר *bet-séfer*), zwany później „pokojem” (הֵדֵר, הֵדֵר *heder*), był szkołą podstawową związaną z synagogą. Nauczycielem był „zakrystian” (חַזְזָן *hazzan*), który miał grupę do 25 osób. Jeśli liczba uczniów dochodziła do 40, mógł zaangażować do pomocy starszego studenta, przy liczbie 50 potrzebny był drugi nauczyciel. Przyjmowano dzieci bogatych i biednych. Celem było poznanie

<sup>23</sup> A. Cohen, *Talmud*, dz. cyt., s. 185–186.

<sup>24</sup> Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 60; H. Daniel-Rops, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, dz. cyt., s. 101–105; A. Cohen, *Talmud*, dz. cyt., s. 185–186.

języka hebrajskiego i Pięcioksięgu, który zaczynało się od Kpł, bo księga ta mówi o rzeczach czystych, którymi mogą się zająć również czyste dzieci. Uczono też języka greckiego, chociaż broniono się przed filozofią grecką<sup>25</sup>. Uzdolnionych uczniów wysyłało się do szkoły wyższej – „domu nauki” (בֵּית מִדְרָשׁ *bet-midrász*), gdzie uczyli wybitni nauczyciele. Paweł został wysłany do takiej szkoły w Jerozolimie i mógł pogłębiać wiedzę u stóp Gamaliela I Starszego (zmarł około 50 roku po Chrystusie), wnuka Hillela, jednego z siedmiu najśłynniejszych nauczycieli Prawa (Dz 22, 3)<sup>26</sup>.

Szkoły były bardzo ważne dla Izraelitów. Rabini twierdzili, że są ważniejsze od świątyni i że nauki nie można przerwać nawet dla jej odbudowy. Nauczyciele byli uważani za proroków, wysłanników Boga i cenieni bardziej niż rodzice, bo rodzą do życia wiecznego. Dzieci szkolne nazywano pomazańcami, przyszlóścią miasta i narodu, uważano, że świat istnieje dzięki ich oddechom, natomiast bez nich zginie. Wiedzę ceniono do tego stopnia, że mówiono: kto ma wiedzę, ma wszystko. Zdobywano ją prostymi środkami: poprzez naukę ustną i zapamiętywanie, czemu pomagały środki mnemotechniczne: paralelizmy, aliteracje, utwory alfabetyczne. Z książek korzystano rzadko, bo były drogie, tak samo jak materiały

---

<sup>25</sup> Grecy wypracowali teorię wychowania (παιδεία) i stworzyli wszechstronną szkołę, cenioną w świecie, która rozwijała ciało, duszę i umysł przy pomocy przedmiotów: atletyka, filozofia, poezja, dramat, muzyka, retoryka. Chłopcy uczęszczali od siódmego do piętnastego roku życia do szkoły podstawowej, a później do gimnazjum. Grecy zakładali swoje szkoły tam, gdzie żyli, m.in. w Jerozolimie w 167 roku przed Chrystusem. Jednak większość Izraelitów nie akceptowała greckiego modelu edukacji i potępiała gimnazja, bo atleci ćwiczyli nago. Paweł prawdopodobnie uczęszczał do słynnego gimnazjum w Tarsie, ponieważ zna uprawiane przez Greków sporty: biegi, zapasy, boks (1 Kor 9, 24–27), retorykę i literaturę popularną – por. D. Muszytowska, *Biblijne podstawy wychowania*, [w:] W. Chrostowski, B. Strzałkowska (red.), „*Patrzymy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi*”. *Księga Pamiątkowa dla Księdza Profesora Jana Łacha w 85. rocznicę urodzin*, Warszawa 2012, s. 458–460 (Ad Multos Annos, 17); M. Embry, *Praca i stosunki społeczne w Biblii*, dz. cyt., s. 247; J. I. Packer, M. C. Tenney (red.), *Słownik tła Biblii*, dz. cyt., s. 375–378.

<sup>26</sup> Por. H. Daniel-Rops, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, s. 101; A. Cohen, *Talmud*, dz. cyt., s. 188–190; U. Szwarz, *Dzieci i ich wychowanie w Starym Testamencie*, dz. cyt., s. 244; R. R. Gower, *Życie codzienne w czasach biblijnych*, dz. cyt., s. 94.

piśmiennicze. Efektem edukacji była dość powszechna umiejętność czytania języka hebrajskiego, co wymaga niemałej sprawności przy braku samogłosek (podczas gdy w krajach sąsiednich sztukę czytania ojczystego języka posiadało zaledwie 10 procent ludności), a także w jakiejś mierze pisanie po hebrajsku. W czasach Jezusa posługiwano się na co dzień językiem aramejskim, znany też był język grecki i jakieś słowa łacińskie. Jezus najprawdopodobniej taką znajomość tych języków posiadał. Izrael zatem nie znał już wtedy analfabetyzmu na szeroką skalę, co stoi prawdopodobnie u podstaw ich późniejszych osiągnięć na polu filozofii, nauki i kultury<sup>27</sup>.

Wychowanie miało zasadniczo miejsce w rodzinie, w szkole, u boku mędrca, nauczyciela, ale także w sanktuarium czy świątyni, w bramie, na ulicy. Ważną rolę w tym procesie pełniła liturgia z jej czytaniem, wyjaśnieniami, modlitwami, rytami. Niosły one w sobie pewną treść i wymagania moralne. Można powiedzieć, że wychowywała cała wspólnota, że jedni na drugich oddziaływali, a wszystko szło w jednym kierunku. Nie było zasadniczego rozdzwienku pomiędzy domem, synagogą, świątynią, szkołą, dworem, ulicą. Przekaz był dość jednolity, co zapewniało skuteczność. Sprzyjała jej również osobowa relacja: ojciec–syn, mistrz–uczeń, bo same instytucje nie wychowują, jeśli brakuje osobistej relacji między wychowawcą i wychowankiem. W Biblii głównym wychowawcą, ojcem i mistrzem jest sam Chrystus, wcielony Bóg, działający przez swego Ducha<sup>28</sup>.

### 3. Zasady wychowania

Zapisana w Biblii pedagogia Boża i wzorowana na niej pedagogia ludzka kieruje się pewnymi zasadami, które mają charakter ogólny i uniwersalny. Wymienimy ich sześć<sup>29</sup>.

---

<sup>27</sup> Por. H. Daniel-Rops, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, dz. cyt., s. 101; A. Cohen, *Talmud*, dz. cyt., s. 188–190; A. Paciorek, *Kim On jest?*, dz. cyt., s. 115–116.

<sup>28</sup> Por. D. Muszytowska, *Biblijne podstawy wychowania*, dz. cyt., s. 462; M. Embry, *Praca i stosunki społeczne w Biblii*, dz. cyt., s. 246–247.

<sup>29</sup> Por. D. Muszytowska, *Biblijne podstawy wychowania*, dz. cyt., s. 462–471. Szczegółowe zasady omawia M. Guzewicz, *Zasady wychowania w Piśmie Świętym*, dz. cyt., s. 43–90.

1) Zasada obdarowania. Jest to zasada nadrzędna, ukazująca podstawową postawę Boga wobec człowieka i świata. Bóg wychodzi zawsze pierwszy ze swoją inicjatywą do człowieka i obdarowuje go. Tak było w wypadku pierwszych rodziców, Noego, a potem Abrahama, z którego Bóg uczynił wielki naród, tak jest wobec każdego człowieka i narodu. Ta postawa wciąż trwa, nie wygasa. Bóg inicjuje dialog, zawiera przymierze, składa obietnice i je wypełnia, błogosławi i prowadzi, poucza, na koniec daje swojego Syna, a z Nim wszystko. Chrystus również siebie hojnie, nie bacząc, że wiele z tych ziaren się marnuje, obdarza miłosierdziem, daje siebie, aby człowiek miał życie w obfitości i radości. Obdarowanie stoi na początku procesu wychowania, trzeba wychowankowi najpierw dać, pomóc, stworzyć szansę zanim zacznie się od niego wymagać.

2) Zasada zaufania i posłuszeństwa. Obdarowując człowieka, Bóg nie zniewala, ale proponuje, pragnie, aby człowiek Mu uwierzył i zaufał, dał się prowadzić, był Mu dobrowolnie posłuszny, czeka na jego odpowiedź. Jeśli człowiek świadomie przyłgnie do Boga, współpracuje z Nim, otwierają się przed nim nowe horyzonty, nowe możliwości, które potrafi wykorzystać dla dobra własnego i innych, przynosząc chwałę Bogu. Bóg wyzwala człowieka z niewoli, obdarowuje wolnością i ją zabezpiecza. Człowiek najlepiej korzysta z wolności, gdy służy Bogu, staje się Jego niewolnikiem z miłości, gdy podąża konsekwentnie za prawdą i sprawiedliwością<sup>30</sup>.

3) Zasada nagrody i kary. Bóg ocenia także człowieka, pochwała i nagradza za dobro, upomina i karze za zło. Czyni to z troski o niego, bo nie chce, aby się zatracił, ale żeby żył w pełni, co jest możliwe tylko w jedności z Nim. W dużej mierze nagrody i kary są konsekwencjami naszych wyborów i działań. Idąc za Bogiem, doświadczamy Jego błogosławieństwa, odchodząc od Niego, pogrążamy się w ciemności. Izrael wiele razy doświadczał tej prawidłowości, popadając w niewolę i odzyskując wolność. Bóg szanuje wolność człowieka i dopuszcza, żeby złe skutki spadły na niego (Ps 7, 15–17; Rz 1, 24–28). Zawsze Jego kara ma jednak wymiar

---

<sup>30</sup> Por. S. Wronka, *Dialektyka wolności w listach św. Pawła*, [w:] T. M. Dąbek (red.), „*Jawicie się jako źródła światła w świecie*” (Flp 2, 15), Kraków 2010, s. 269–300; tenże, *Totus Tuus – paradoks wolności*, „*Polonia Sacra*” 7 (2003) nr 2, s. 311–328.

pedagogiczny, chodzi o to, aby człowiek czy naród się opamiętał, wrócił na dobrą drogę i umiał korzystać z Bożych darów. Kara nie odwraca wydarzeń, ale zapobiega, by zło się nie powtarzało. Dlatego „syn mądry miłuje karcenie” (Prz 13, 1) i rozumie apel mędrca: „Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza. Bo kogo miłuje Pan, tego karci, chłoscze zaś każdego, którego za syna przyjmuje” (Prz 3, 11–12; Hbr 12, 5b–6). Karcenie jest potrzebne, bo serce ludzkie jest skłonne do zła od młodości (Rdz 6, 5; 8, 21), ale Bóg czyni to „dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości” (Hbr 12, 10). Jezus również upominał swoich słuchaczy, czasem w ostrych słowach, bo zależało mu na każdym i bolał nad zatwardziałością serc.

4) *Zasada obecności*. Nawet karząc, Bóg nie opuszcza człowieka, ale jest przy nim, towarzyszy mu, podtrzymuje nadzieję, wskazuje drogę. Kainowi daje znamię, aby go nikt nie zabił w pomście za krew Abla (Rdz 4, 15). Jest obecny poprzez Józefa i Mojżesza ze zniewolonym narodem w Egipcie, a poprzez proroków na wygnaniu babilońskim. Wyprowadza swój lud z tych niewoli. Chrystus schodzi z człowiekiem w grzech i śmierć, by go stamtąd wyprowadzić. Bóg ani Chrystus nie cieszą się, kiedy dopuszczają karę, ale cierpią razem z człowiekiem, narodem i pomagają im wyjść z opresji.

5) *Zasada próby*. Niekiedy Bóg wystawia człowieka na próbę, aby ten zobaczył, na ile go stać, i aby jeszcze bardziej zaufał Bogu. Najbardziej dramatyczną próbą jest ofiara z Izaaka, której zażądał Bóg od Abrahama (Rdz 22). Dzięki temu, że Abraham sprostował tej próbie, okazał niezłomną wiarę, mógł stać się ojcem narodu wybranego, przez który Bóg chciał dać swoje objawienie i posłać swojego Syna dla zbawienia wszystkich. Ta próba nie zniszczyła wiary Abrahama, ale ją umocniła, przez co Abraham jeszcze bardziej związał się z Bogiem. Również Hioba nie złała próba, na którą Bóg się zgodził. On zna możliwości człowieka i dlatego nie wystawia go na doświadczenie przekraczające jego możliwości (1 Kor 10, 13). Ludzcy wychowawcy muszą uważać, by nie igrać z drugim człowiekiem, bo nie znają do końca jego możliwości<sup>31</sup>.

---

<sup>31</sup> Por. J. Lemański, *Motyw „próby” jako element procesu wychowania w tekstach Pięcioksięgu*, „Verbum Vitae. Półrocznik biblijno-teologiczny” styczeń-czerwiec 2012

6) Zasada ciągłego procesu. Wychowanie w Biblii nigdy nie jest skończone, ciągle dąży do kolejnych celów. Sprawiedliwy Hiob jest prowadzony do głębszego doświadczenia i po przebytej próbie może powiedzieć: „Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzało Cię moje oko” (Hi 42, 5). Gorliwi w przestrzeganiu Prawa faryzeusze są zaproszeni przez Jezusa do jeszcze większej sprawiedliwości. Bogatego młodzieńca Chrystus wzywa do pozbycia się swoich dóbr i pójścia za Nim, aby osiągnąć doskonałość (Mt 19, 16–22). Biblijny proces wychowania nie kończy się, gdyż jego kresem jest doskonałość na wzór Boga: „Bądźcie więc wy doskonali jak doskonały jest Ojciec wasz w niebie” (Mt 5, 48). Wychowanie wciąż trwa, przechodząc w samowychowanie. Człowiek pozostaje wciąż wychowankiem, będąc nawet wychowawcą dla innych.

Za zasadami obdarowania, zaufania i posłuszeństwa, korygowania, obecności, stawiania wymagań, ciągłego wzrostu można zobaczyć autentyczną troskę o dobro wychowanka, czyli miłość. Ona reasumuje te zasady i stanowi podstawę wychowania. Chodzi o miłość Boga, bliźniego i siebie samego, które powinny znaleźć harmonijną syntezę w życiu wychowawców i wychowanków<sup>32</sup>.

## Konkluzje

Wychowanie biblijne się sprawdziło i pozostaje wciąż aktualne w swej istocie, mimo że pewne formy, metody trzeba dostosować do naszych czasów. Jego owocem są wspaniali ludzie, święci, bohaterowie, naukowcy, ludzie kultury, którzy mogą służyć za wzór człowieczeństwa. Ludzie Biblii zasymilowali kulturę grecką oraz rzymską i stworzyli cywilizację, która trwa ponad dwa tysiąclecia, i zadecydowała o rozwoju nie tylko Europy i Ameryki Północnej, ale także pozostałych części świata. Szkoły katolickie cieszą się dziś nadal powodzeniem w coraz bardziej zlaicyzowanej

---

nr 21, s. 19–38.

<sup>32</sup> Por. S. Wronka, *Dwa czy trzy przykazania miłości (Mt 22, 34–40 i par.)?*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich” 8 (2011) nr 8, s. 375–393; M. Guzewicz, *Zasady wychowania w Piśmie Świętym*, dz. cyt., s. 105–107.



Europie i Ameryce Północnej oraz zdobywają powodzenie w innych kręgach kulturowych jako ośrodki solidnej wiedzy i formacji człowieka. Jest ich w tej chwili około 200 tysięcy na całym świecie.

Atrakcyjność i skuteczność wychowawczego modelu w Piśmie Świętym zależy od kilku elementów. W pierwszym rzędzie jest nim fundament religijny, odwołanie się do Absolutu, osobowej Prawdy i Miłości, która staje się ostateczną bazą i punktem odniesienia dla człowieka i społeczeństw. Kolejną cechą tego modelu jest troska o kręgosłup moralny człowieka, ocenianie jego myślenia i działania w świetle norm etycznych. Dalej trzeba wymienić nacisk na ćwiczenie intelektu i pamięci poprzez lekturę i studium słowa, a z drugiej strony na mądrość praktyczną, która pozwala dobrze sobie radzić w konkretnych sytuacjach. Mądrość ta daje o sobie znać przede wszystkim w życiu małżeńskim i rodzinnym oraz zawodowym, które są podstawowymi dziedzinami ludzkiej aktywności. Wreszcie o wartości biblijnego modelu wychowania stanowią wypracowane instytucje edukacyjne ożywiane osobowymi relacjami między nauczycielem i uczniem.

Biblijny model wychowania jest integralny i spójny, oparty na fundamentalnych wartościach i nakierowany na podstawowe wymiary życia. Na pewno wymaga ciągłej aktualizacji, ale nie można go kwestionować i odrzucać, bo nie widać żadnej sensownej alternatywy. Natomiast odchodzenie od dziedzictwa Biblii, które się nasila w ostatnich latach, objawia już swoje fatalne skutki w postaci głębokiego niżu demograficznego, zamieszania aksjologicznego i degradacji człowieka, społeczeństw i świata. Jak zauważył o. prof. Józef Maria Bocheński OP, upadek cywilizacji przebiega etapami: najpierw zanika religia, potem moralność, a na koniec wszystko inne – biologia, ekonomia, polityka. Pozostając pod inspiracją Biblii, można ludzką cywilizację ustrzec od ruiny i dalej ją rozwijać zgodnie z Bożym zamysłem, aby mogła być domem przyjaznym dla człowieka, rodziny i narodów. Zależy to od przyszłych pokoleń, od ich wychowania.

## Abstrakt

Biblia jest w pewnym sensie księgą pedagogiczną, która zawiera Boże i ludzkie wytyczne dotyczące wychowania człowieka i narodu oraz ukazuje realizację procesu wychowawczego w historii konkretnych ludzi i narodów. W artykule przedstawione zostały charakter, zakres i cele wychowania w Biblii, następnie podmioty, środowiska i instytucje wychowawcze, a na koniec zasady wychowania: obdarowanie, zaufanie i posłuszeństwo, nagroda i kara, obecność, próba, nieustanny proces. Wykorzystano dane zawarte w Piśmie Świętym, dopełniając je informacjami ze źródeł judaistycznych. Biblijny model wychowania okazuje się integralny i skuteczny, kształtuje dojrzałych ludzi i wspólnoty i prowadzi je do udziału w życiu Boga, najwyższego Wychowawcy w osobie Chrystusa i w mocy Ducha Świętego.

## Słowa kluczowe

Wychowanie, dziecko, uczeń, Bóg, Chrystus, Duch Święty, rodzice, kapłan, prorok, synagoga, szkoła, zawód, obdarowanie, posłuszeństwo, nagroda i kara, obecność, próba, proces

## Abstract

### The education in the Bible

The Bible is in a sense the pedagogical book, which includes God and human guidelines for the education of man and nation and shows the realization of the educational process in the history of specific people and nations. The article presents the nature, scope and objectives of education in the Bible, then the educational subjects, environments and institutions, and finally the principles of education: endowment, trust and obedience, reward and punishment, attendance, trial, continuous process. The author uses the data contained in the Sacred Scripture, completing them with information from Judaic sources. The biblical model of education proves to be integral and effective, forms the mature people and communities, and leads them to participate in the life of God, the supreme Educators in the person of Christ and in the power of the Holy Spirit.

## Keywords

Education, child, disciple, God, Christ, the Holy Spirit, parents, priest, prophet, synagogue, school, occupation, endowment, obedience, reward and punishment, attendance, trial, process

## References

- Aron R., *Gli anni oscuri di Gesù*, Milano 1987 (Uomini e Religioni).
- Chmiel J., *Zadania rodziców w świetle Pisma Świętego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 30 (1977) nr 4, s. 214–216.
- Chouraqui A., *La vita quotidiana degli uomini della Bibbia*, Milano 1988.
- Cohen A., *Talmud. Syntetyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów dotyczących religii, etyki i prawodawstwa*, Warszawa 1995.
- Daniel-Rops H., *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, Warszawa 1994<sup>2</sup>.
- Datner S., Kamieńska A. (wybrali, przełożyli i opracowali), *Z mądrości Talmudu*, Warszawa 1988.
- Embry M., *Praca i stosunki społeczne w Biblii*, [w:] P. Alexander (red.), *Encyklopedia Biblii. Postaci, pojęcia, informacje historyczne, środowisko naturalne, życie codzienne*, Warszawa 1997, s. 245–247.
- Fouilloux D. i inni, *Kultura biblijna. Słownik*, Warszawa 1997.
- Frye N., *Wielki Kod. Biblia i literatura*, Bydgoszcz 1998.
- Fürst D., *Educazione / παιδείω*, [w:] L. Coenen, E. Beyreuther, H. Bietenhard (a cura di), *Dizionario dei concetti biblici del Nuovo Testamento*, Bologna 1980<sup>2</sup>, s. 549–553.
- Gower R. R., *Życie codzienne w czasach biblijnych*, [w:] *Przewodnik po Biblii*, Warszawa 1996, s. 94–95.
- Guzewicz M., *Zasady wychowania w Piśmie Świętym. Studium teologiczno-pastoralne*, Wrocław 2010 (Bibliotheca Biblica).
- Jelonek J., *Biblia w kulturze świata*, Kraków 2007.
- Jędrzejewski S., *Pochodzenie synagogi*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 63 (2010) nr 4, s. 315–325.
- Lemański J., *Motywy „próby” jako element procesu wychowania w tekstach Pięcioksięgu*, „Verbum Vitae. Półrocznik biblijno-teologiczny” styczeń-czerwiec 2012 nr 21, s. 19–38.
- Léon-Dufour X., *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1998<sup>4</sup>.

- Léon-Dufour X., *Wychowanie*, [w:] tenże (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań-Warszawa 1982<sup>2</sup>, s. 1085–1089.
- Muszytowska D., *Biblijne podstawy wychowania*, [w:] W. Chrostowski, B. Strzałkowska (red.), „*Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi*”. *Księga Pamiątkowa dla Księdza Profesora Jana Łacha w 85. rocznicę urodzin*, Warszawa 2012, s. 457–471.
- Paciorek A., *Kim On jest? Pytania o Jezusa z Nazaretu*, Częstochowa 2013.
- Packer J. I., Tenney M. C. (red.), *Słownik tła Biblii*, Warszawa 2007 (Prymasowska Seria Biblijna 26).
- Parchem M., *Upbringing in the Book of Daniel. The ideal of a young Jewish man according to Daniel 1:3–7*, „*Verbum Vitae. Półrocznik biblijno-teologiczny*” styczeń-czerwiec 2012 nr 21, s. 65–81.
- Pilarz K., *Wychowanie we wspólnocie z Qumran*, Kraków 2013.
- Pudełko J. J., *Wychowanie według Syracyclesa*, „*Verbum Vitae. Półrocznik biblijno-teologiczny*” styczeń-czerwiec 2012 nr 21, s. 83–104.
- Rad G. von, *La sapienza in Israele*, Casale Monferrato 1982 (Collana Biblica).
- Rubinkiewicz R., *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, [w:] G. Witaszek (red.), *Biblia o rodzinie*, Lublin 1997, s. 37–46.
- Sieroń R. B., *Model wychowania chrześcijańskiego według Jezusa Chrystusa w ujęciu czterech Ewangelii kanonicznych*, Rużomberok–Stalowa Wola 2008.
- Sieroń R. B., *Model wychowania chrześcijańskiego według świętego Pawła Apostoła*, Rużomberok–Stalowa Wola 2008<sup>2</sup>.
- Starowieyski M., *Tradycje biblijne*, Kraków 2011.
- Starowieyski M. (red.), *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1, cz. 1, Kraków 2003.
- Szwarc U., *Dzieci i ich wychowanie w Starym Testamencie*, [w:] G. Witaszek (red.), *Życie społeczne w Biblii*, Lublin 1997, s. 240–246.
- Szymik S. (red.), *Biblia kodem kulturowym Europy*, Lublin 2013 (Analecta Biblica Lublinensia, 9).
- Szymik S., *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, [w:] G. Witaszek (red.), *Życie społeczne w Biblii*, Lublin 1997, s. 211–217.
- Vaux R. de, *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004.
- Wronka S., *Dialektyka wolności w listach św. Pawła*, [w:] T. M. Dąbek (red.), „*Jawicie się jako źródła światła w świecie*” (Flp 2, 15), Kraków 2010, s. 269–300.
- Wronka S., *Dwa czy trzy przykazania miłości (Mt 22, 34–40 i par.)?*, „*Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich*” 8 (2011) nr 8, s. 375–393.
- Wronka S., *Totus Tuus – paradoks wolności*, „*Polonia Sacra*” 7 (2003) nr 2, s. 311–328.